

2 plus 1

WINDĄ DO NIEBA

Mój piękny panie raz zobaczony
w technikolorze
Piszę do pana ostatni list
Już mi lusterko z tym pana zdjęciem
też nie pomoże
Pora mi dzisiaj do ślubu iść

Mój piękny panie ja go nie kocham,
taka jest prawda
Pan główną rolę gra w każdym śnie
Ale dziewczyna przez świat
nie może iść całkiem sama
Życie jest życiem, pan przecież wie

Ref.

Już mi niosą suknię z welonem
Już Cyganie czekają z muzyką
Koń do taktu zamiata ogonem
Mendelssonem stukają kopyta

Jeszcze ryżem sypną na szczęście
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa
Złoty krążek mi wcisną na rękę
I powiozą mnie windą do nieba
I powiozą mnie windą do nieba
I powiozą mnie windą do nieba

Mój piękny panie z tego wszystkiego
nie mogłam zasnąć
Więc nie mógł mi się pan przyśnić dziś
I tak odchodzę bez pożegnania
jakby z zniecka
Ktoś między nami zatrzasnął drzwi

Już mi niosą suknię z welonem
Już Cyganie czekają z muzyką
Koń do taktu zamiata ogonem
Mendelssonem stukają kopyta

Jeszcze ryżem sypną na szczęście
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa
Złoty krążek mi wcisną na rękę
I powiozą mnie windą do nieba
I powiozą mnie windą do nieba
I powiozą mnie windą do nieba